

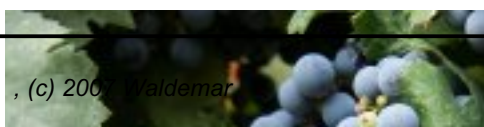
## Co ma wino do Messiego, czyli don't cry for me, Argentina.

Na stronie Kocham Wino na Facebooku przeprowadziliÅ my krÄtkÄ ankietÄ . Pytanie byÅ o tylko jedno i brzmiaÅ o: z czym ci siÄ kojarzy Argentyna. NajczÄ stsze odpowiedzi? "Don't cry for me Argentina" Madonny, tango, genialne steki woÅ owe i oczywiÅ cie - piÅ ka noÅna (ze szczegÄlnym uwzglÄ dnieniem najlepszego kiedyÅ Diego Maradony i najlepszego dzisiaj Leo Messiego). Naszym zdaniem jest jednak jeden towar eksportowy, z ktÄrego ArgentyÅ czycy powinni byÄ bardziej dumni niÅ z najlepszego piÅ karza Å wiata. To wino.



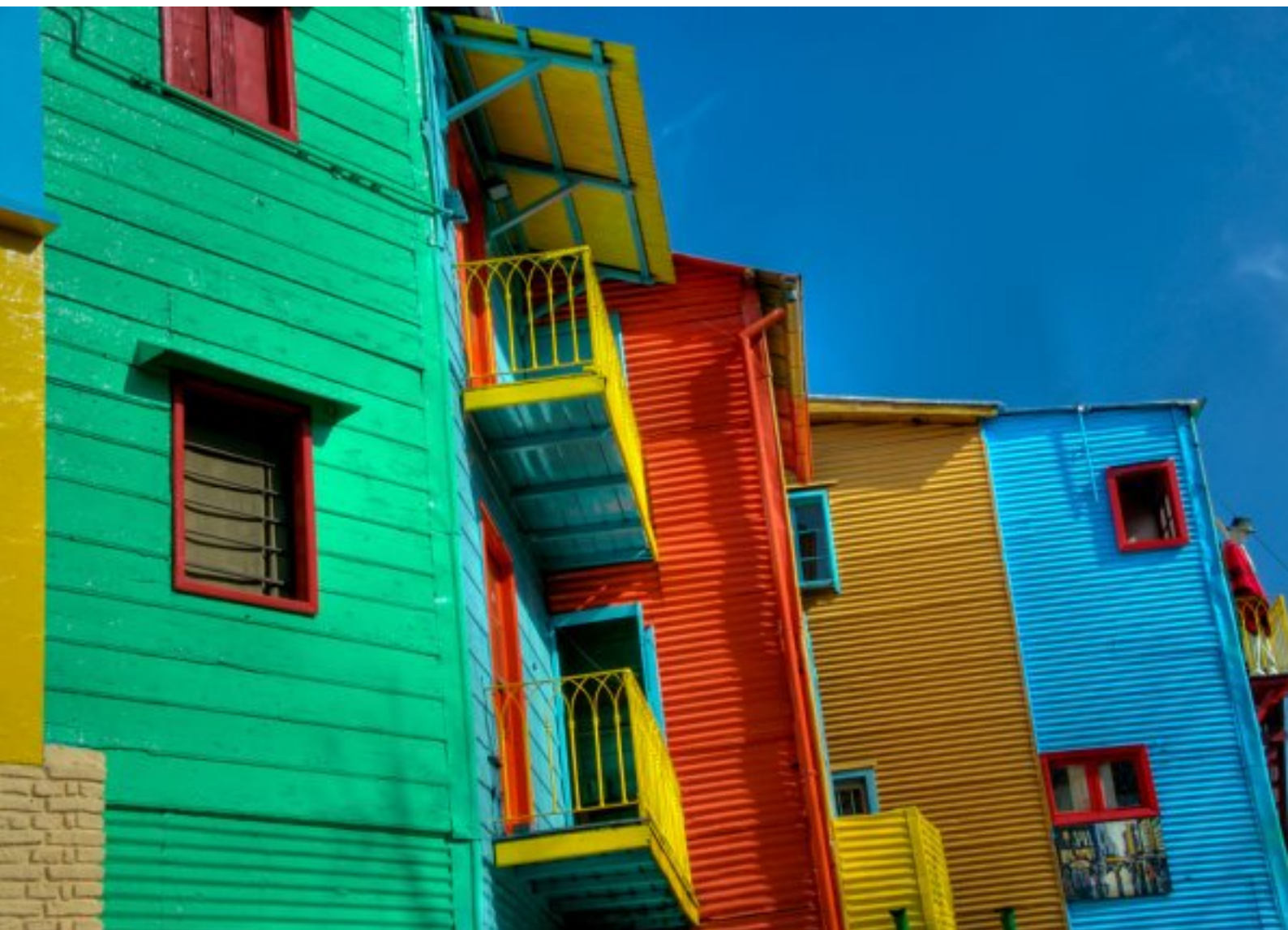
Na stronie Kocham Wino na Facebooku przeprowadziliÅ my krÄtkÄ ankietÄ . Pytanie byÅ o tylko jedno i brzmiaÅ o: z czym ci siÄ kojarzy Argentyna. NajczÄ stsze odpowiedzi? "Don't cry for me Argentina" Madonny, tango, genialne steki woÅ owe i oczywiÅ cie - piÅ ka noÅna (ze szczegÄlnym uwzglÄ dnieniem najlepszego kiedyÅ Diego Maradony i najlepszego dzisiaj Leo Messiego). Naszym zdaniem jest jednak jeden towar eksportowy, z ktÄrego ArgentyÅ czycy powinni byÄ bardziej dumni niÅ z najlepszego piÅ karza Å wiata. To wino.

Robert Mondavi, oceniajÄ c w 1990 roku Malbec 1974 z Bodegas Norton, powiedziaÅ "To musi byÄ argentyÅ ski szczep!" To sÅ ynnne zdanie bez wÄ tpienia przyczyniÅ o siÄ do wyniesienia na wyÅzynny argentyÅ skiego wina. Obecnie mÄwi siÄ , Åe Argentyna jest jednym z tych krajÄw, ktÄre majÄ przed sobÄ najwiÄ ksze perspektywy. Co o tym przesÄ dza? Po pierwsze - warunki klimatyczne i glebowe. W Åadnym inny kraju na Å wiecie winnice nie sÄ poÅ oÅzone tak wysoko. PrzeciÄ tnie znajdujÄ siÄ na wysokoÅ ci 900 m n.p.m., ale moÅna spotkaÄ i takie, ktÄre znajdujÄ siÄ na wysokoÅ ci 3 000 m. (ponad kilometr wyÅzej od najwyÅszego szczytu w Polsce). Po drugie - powierzchnia Argentyny, drugiego najwiÄ kszego kraju Ameryki PoÅ udniowej, z caÅ ymi nieobsadzonymi jeszcze hektarami ziemi. I w koÅ cu niesamowity rozmach inwestycji poczynionych w tamtejsze winiarstwo. Do Argentyny zjechali Å wiatowej sÅ awy eksperci i enolodzy, obejmujÄ c w posiadanie wiele winnic. To wszystko pomaga zniwelowaÄ trudnoÅ ci klimatyczne: ogromne rÄÅlnice temperatur pomiÄ dzy dniem i nocÄ , bardzo maÅ y poziom opadÄw, niespodziewane przymrozki oraz opady gradu.



Absolutnie najważniejszym regionem dla argentyńskiego winiarstwa jest Mendoza. Prowincja, która zajmuje taką powierzchnię jak Niemcy odpowiada za 3/4 argentyńskiej produkcji wina. Nie bez przyczyny Mendoza jest nazywana argentyńskim Bordeaux. Francuzi zainwestowali tutaj więcej, niż w jakimkolwiek innym kraju w Ameryce Południowej. Co ciekawe, niektóre tutejsze winnice rosną w łązwrze, osadach rzecznych i piasku. Inne winiarskie regiony to Salta (nazywany regionem największych nadziei - to tu znajdują się najwyższej jakości winnice) na północy oraz Patagonia na południu, w okolicach owianego zsiawą przylądka Horn. Wina, które tam powstają są mniej treściwe, zawierają mniej alkoholu i są bardziej owocowe.

Argentyńczycy są dumni z Leo Messiego i z tanga. Opis "Łzywe, intensywne, dramatyczne, pełne życia i dynamiczne" byś może pasuje do słynnego latynoskiego tańca, ale znakomicie oddaje też naturę szczepu malbec - argentyńskiej specjalności. Odmiana ta, pochodząca z Francji, w Argentynie przyjął się i rozwinął się naprawdę fenomenalnie. Prawdopodobnie - dużo lepiej niż w ojczyźnie. Czyste argentyńskie malбеки są bardziej aromatyczne i przyjazne niż francuskie wina z tego szczepu: mają niższą kwasowość, łagodniejsze garbniki i nie wymagają długiego starzenia. Przyszłość malbeka jako flagowej odmiany Argentyny jest niemal pewna. Jego siła polega na tym, że jest znany i ludzie wiedzą, czego mogą się po nim spodziewać. Proszę o malbeka, zakładając, że dostanę argentyńskie wino posiadające swój jakość. Co więcej, wina z kraju Messiego charakteryzują się też dobrym stosunkiem ceny do jakości.



---

W Argentynie produkuje się przede wszystkim wina czerwone. Być może dlatego, że takie lepiej komponują się z wołowiną, z której Argentyni czycy są dumni prawie tak jak z Messiego. Statystycznie każdy z nich zjada codziennie prawie pół kilo takiego mięsa (100 kg rocznie). Jedzą wołowinę na śniadanie, obiad i kolację, oraz... w postaci hamburgerów w McDonalddie. Argentynska Mendoza to jedyne miejsce na świecie, gdzie w restauracjach tej amerykańskiej sieci do posiłku można zamówić wino. My też polecamy wina z Argentyny, jednak może w towarzystwie nieco bardziej wyszukanych potraw.

Iwona Tarnowska-Ciosek

---

Dodane przez : Waldemar, dnia październik 05 2011 12:26:29